

Elżbieta Walczak powieść "Karmiczny dług" - frag — elawalczak

Od autora: Elżbieta Walczak jest autorką kilku powieści. Jedną z nich jest "Karmiczny dług" - finalistka konkursu Debiut Literacki Roku 2015. W 2016 wydana w formacie e-book

Tajemnica, którą nosi w sobie Alicja przez kilka wcieleń, uzewnętrznia się w tym życiu. W buddyjskim klasztorze odkrywa, że została kiedyś zamordowana przez Czarka, któremu dziś ułatwiła karierę w świecie modelingu. Czarek doprowadza do próby samobójczej Jakuba, syna Alicji. Demony z przeszłości wróciły. Alicja podświadomie pracuje na to, żeby przyciągnąć do swojego życia ludzi i zdarzenia, które pomogą jej spłacić karmiczny dług.

Karmiczny dług - fragment

*

Leżeliśmy z kogucikiem nago w moim mieszkaniu. Moja podświadomość oswoiła się z myślą, że nie jestem sama. Przestałam się opierać, poddałam się temu uczuciu.

– Piękne są. – Pukał w moje piersi, uciskał je i zgniatał. Były prawdziwe, a to rzadkość dzisiaj. – Śniłaś mi się.

– Co ty z tym śnieniem. – Dotykałam jego brzucha. Też był niczego sobie.

– Byliśmy razem w jakimś dziwnym miejscu. Staliśmy przed mostem. Na jego końcu stał Czarek, wołał nas. Pobiegłaś przodem. Ja za tobą. Ale ktoś jeszcze z nami był. Nie wiem, jakaś dziwna dziewczyna. Jakby Chinka. Biegłaś za Czarkiem, ale cię zatrzymała. Włożyła ci coś do ręki i kazała zostać. Zatrzymałaś się i przytuliłaś się do mnie. Ktoś nas obserwował. Widziałem, że most po którym biegliśmy, zawalił się. Ten facet stanął nad nami i rozrywał skrzydła motylom. Zaczęłaś krzyczeć. Pochylił się nad tobą i chciał cię zabić. Dotknęłaś go, tym czymś, co ci dała do ręki ta Chinka. Facet rozsypał się w pył. Powiedział do nas „estoy echo polvo”. Jestem sproszkowany albo wykończony, coś w tym rodzaju.

– I co? – Pocałowałam jego pępek.

– Pobiegliśmy szukać Czarka. Znaleźliśmy go martwego, razem z tą chińską dziewczyną. Też nie żyła. Trzymała rękę na sercu Czarka. Spod jej dłoni wyfrunął motyl, ale nie był fioletowy. Był czerwony. Podleciał do ciebie, chciał ci usiąść na ramieniu, ale odgoniłaś go. Odfrunął. Przytuliliśmy się do siebie i wszystko znikło.

– Kłamiesz, chcesz mnie wystraszyć. – Nachyliłam swoją twarz nad jego.

– Nie. To wszystko brzmi jak jakaś bajka. Ale tak było. Cokolwiek się zdarzy, trzymajmy się razem, dobrze? – Nacierał moje stojące sutki.

– Przytul mnie dobry człowieku mocniej, bo za chwilę oszaleję.

– Po prostu trzymajmy się ziemi. Jestem pragmatykiem. Nie wierzę w takie historie. – Głaskał moje włosy. – Ale wyglądałaś pięknie. Ja zresztą też.

*

Dwa dni później Czarka przetransportowano bezpiecznie do Tybetu. W redakcji Karier wrzało przed wyjazdem na pokaz mody do Saragossy.

– Ostatnie wskazówki pani Kasiu. Czy jest pani psychicznie przygotowana na zmierzenie się z tym tematem? – Naczelną podała mi kawę.

– Tak, oczywiście.

– Pan, panie Jacku?

– Również.

– Mam dla was małą niespodziankę. Jadę z wami. Jeśli faktycznie moja gazeta promuje takie gwiazdy jak Setyński, to chcę to wiedzieć. Zadowoleni? Czy podać chusteczki?

– Cieszę się – powiedział Jacek.

– Ja tambien. – Spojrzałam na Jacka. Był zadowolony z moich postępów w hiszpańskim.

– To do roboty! – Spojrzała znacząco. Wiedzieliśmy co to oznacza. Absolutną profeskę, żadnych obsunieć, czy niedociągnięć. Dobrze, że jedzie z nami.

*

Naczelną usiadła przy biurku i obserwowała wszystkich przez szybę. Zawsze to robiła. Zgadywała z ruchu ust i mowy ciała zamiary swoich pracowników. Przeglądała ostatnie zdjęcia do czasopisma. Nanosiła poprawki na teksty. Przez okno do gabinetu wleciał fioletowy motyl. Nie zauważyła go. Motyl podfrunął do złotego buddy i usiadł na jego ramieniu. Podniosła głowę. Podeszła i złapała go w dłoń. Usiadła w fotelu.

– Najgłębsze warstwy podświadomości kryją nieskończoną moc, owe moce uwolnią się. W podświadomości tkwi rozwiązanie każdego problemu. Każde z tych rozwiązań uzewnętrzni się. I niech tak będzie – mówiła do siebie i wypuściła motyla z dłoni.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

elawalczak, dodano 21.08.2017 09:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.